

Rosyjscy strażnicy graniczni naruszyli terytorium Estonii, wezwano ambasadora



Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło w czwartek, że wezwie rosyjskiego ambasadora, aby „zażądać wyjaśnień” po tym, jak rosyjscy strażnicy graniczni rzekomo naruszyli suwerenne terytorium Estonii.

Urzednicy rządowi poinformowali, że trzech rosyjskich strażników granicznych na krótko przekroczyło terytorium Estonii poprzedniego dnia, a nagrania z monitoringu zarejestrowały wtargnięcie wzdłuż rzeki Narwa, która stanowi część granicy między Estonią a Rosją.

Przekroczenie granicy miało miejsce około godziny 10 rano w pobliżu wioski Vasknarva, po tym jak strażnicy wysiedli z poduszkowca i ruszyli naprzód pieszo.

Minister spraw wewnętrznych Estonii Igor Taro zauważył, że incydent nie stanowił bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa, ale opisał, że patrole policji i straży granicznej zostały od tego czasu znacznie wzmocnione i pozostają w stanie gotowości bojowej.

Po incydencie naruszenia granicy, który miał trwać około dwudziestu minut w środę, rosyjscy strażnicy wrócili do swojego poduszkowca i skierowali się z powrotem w stronę rosyjskiej strony rzeki.

Zdarzyło się to na tyle szybko, że zaalarmowani estońscy strażnicy nie zdążyli zatrzymać trzech Rosjan.

Estoński urzędnik powiedział później: „Incydent został zarejestrowany przez sprzęt nadzoru, a także przeprowadzono wstępne oględziny falochronu. Nawiązano oficjalny kontakt z przedstawicielem Federacji Rosyjskiej na granicy w celu uzyskania wyjaśnień.

Motywy strony rosyjskiej pozostają niejasne, podobnie jak to, czy incydent był niezamierzony:

W ostatnich latach Estonia podniosła kwestie dotyczące personelu zatrudnionego przez władze rosyjskie.

Jednym z naszych zmartwień dotyczących rosyjskiej straży granicznej jest to, że jakość ich personelu stała się w ostatnich latach niezwykle nierówna – z zrozumiałych powodów – nie mają już stałych pracowników. Ludzie są sprowadzani z innych regionów. To powtarzający się problem – powiedział Taro.

Zapytany, dlaczego strażnicy graniczni nie zostali zatrzymani, Taro powiedział, że zdążyli już wrócić na terytorium Rosji, zanim to się stało. „Nie jesteśmy w stanie wyruszyć w głąb Rosji, żeby ich aresztować” – powiedział.

To nie pierwszy incydent graniczny, który zaniepokoił Estonię i sojuszników z NATO. W październiku estoński rząd i media głośno skarżyły się na tajemniczych uzbrojonych mężczyzn, którzy pojawili się po rosyjskiej stronie granicy tego kraju bałtyckiego.

BREAKING: Three Russian border guards crossed into Estonian territory for around 20 minutes on Wednesday, Estonia said.
pic.twitter.com/mc0nGAqZra

– Insider Paper (@TheInsiderPaper) [December 18, 2025](#)

Niektórzy obserwatorzy z Zachodu twierdzą, że to wszystko jest częścią serii celowych prowokacji i „odwróceń uwagi”, mających na celu odciągnięcie europejskich sojuszników od skupienia się na uzbrajaniu i pomaganiu Ukrainie. Pojawiły się również spekulacje, że mogły to być wojska z Grupy Wagnera lub innej najemniczej formacji.